

**Oświadczenie złożone
przez senator Barbarę Borys-Damięcką
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 sierpnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach Jerzego Dalki

Szanowny Panie!

Otrzymałam, tak jak inni posłowie i senatorowie, interwencję pana Michała R.

Oczywiście nie będę absorbowała Pana jego żądaniami zmiany ustaw, które cytuje, uważając, że jego racje w tej materii są jedynymi do przyjęcia. Proszę Pana o ustosunkowanie się do tej sytuacji, a także o udzielenie mi dokładnej informacji na temat spraw poruszanych w liście przez pana R. (zaznaczyłam je na żółto). Chodzi mi mianowicie o sposób traktowania, w tym o zdawkowe zbywanie petentów w urzędzie ZUS w Kielcach. Niestety, jest to częste zjawisko w Polsce, a traktowanie obywatela, petenta, bywa czasem skandaliczne.

Dlatego proszę, aby zapoznał się Pan dokładnie i osobiście z tą sprawą, a nie tylko przekazał ją swoim podwładnym.

Interesuje mnie problem, czy pan R. jako trudny i uciążliwy petent był lekceważony lub dręczony. Chciałabym także wiedzieć, czy był petentem roszczeniowym, żądającym zmiany ustaw na swoją korzyść (oczywiście zaspokajanie takich żądań jest niemożliwe), któremu prawnik, fachowiec, byłby w stanie wytłumaczyć „niesłuszność” jego roszczeń.

Na podstawie obowiązującej ustawy o pełnieniu mandatu posła i senatora, proszę Pana o odpowiedź w czasie 30 dni.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka